

Dobry start pierwszoklasisty

Rozpoczęcie nauki w szkole oznacza dla dziecka i jego rodziców nowy etap w życiu, zwłaszcza w rodzinie, w której pierwsze dziecko rozpoczyna naukę.

Właściwe przygotowanie dziecka do szkoły w domu rodzinnym, jego doznania, przeżycia, sukcesy lub niepowodzenia w pierwszych dniach pobytu w szkole mogą w istotny sposób zaważyć na postawach dziecka, na jego motywacji do uczenia się. Dziecko może polubić szkołę lub zniechęcić się do książki, lekcji i wszelkiej nauki. Warto dołożyć starań i spełnić jak najlepiej wszystkie warunki, od których będzie zależał dobry start szkolny dziecka.

Każdy rodzic ma nadzieję, że jego dziecko będzie dobrym uczniem. Tymczasem może przyjść rozczarowanie. Rodzice nie zawsze wiedzą, jak mają ustosunkować się do niepowodzeń szkolnych dzieci, czy mogą pomagać w nauce i w jaki sposób. Czy nagradzać swoje dzieci za dobre stopnie, a karać za złe. Rodzice powinni wiedzieć jak się uczy ich dziecko, oraz jakie czynniki decydują o powodzeniu, jak nie dopuścić do trudności szkolnych.

Co warunkuje powodzenie w nauce?

· Stan zdrowia i rozwój fizyczny dziecka (wszelkie wady dziecka choroby, jeśli nie są systematycznie leczone utrudniają uzyskiwanie dobrych wyników w nauce)

· Rozwój motoryczny, umysłowy, emocjonalny

· Rozwój zainteresowań (rodzice powinni ukierunkować zainteresowania dziecka i dbać, by nie stanowiły przeszkody w nauce szkolnej. Dziecko musi mieć świadomość, że nauka jest najważniejsza)

· Atmosfera panująca w rodzinie (atmosferę zaburzają: konflikty między rodzicami, alkoholizm, atmosfera pełna nerwowości, pośpiechu, chaosu, czy nieporządku. Dziecko musi czuć się potrzebne, kochane, traktowane życzliwie, poważnie i konsekwentnie)

· Tryb życia, organizacja codziennych zajęć, przygotowanie zadań domowych (odpowiednia ilość wypoczynku, zwłaszcza snu nocnego, odpoczynek w formie czynnej , pomoc w obowiązkach domowych, kontrolowane oglądanie telewizji, użytkowanie komputera, dobry kontakt z rówieśnikami, regularne, prawidłowe, właściwe pod względem jakościowym odżywianie, przyzwyczajanie do systematyczności)

Ważną sprawą od samego początku przygotowań do szkoły jest ujęcie życia dziecka w pewne ramy organizacyjne. Chodzi o to, by u pierwszoklasistów ukształtować właściwe przyzwyczajenia. Należy więc ustalić rozkład dnia i nie powinien on ulegać większym zmianom. Wszelkie odchylenia od pory wstawania i zasypiania, posiłków, ustalonych godzin odrabiania lekcji są niekorzystne, bo nie pozwalają wytworzyć trwałych przyzwyczajeń u dziecka.

Od pierwszego dnia pobytu w szkole należy wdrażać dziecko do poprawnego zachowania się w różnych sytuacjach, do samoobsługi oraz wywiązywania się z obowiązków szkolnych. Jeśli dziecko nie było przyzwyczajone do samodzielności w okresie poprzedzającym naukę, to nie można oczekiwać, że przez sam fakt pobytu w szkole i zwracanie uwagi przez dorosłych, z dnia na dzień zmieni swoje zachowanie i stanie się dzieckiem samodzielnym. Ukształtowanie dobrych przyzwyczajeń wymaga systematycznej i drobiazgowej pracy z dzieckiem na co dzień.



Czego uczyć dzieci?

· Posługiwania się czarodziejskimi słowami: proszę, przepraszam, dziękuję

· Witania osób znajomych (w szkole, w domu, w najbliższym otoczeniu)

· Spokojnego i właściwego zachowania się przy stole

· Nie przerywania rozmowy osób dorosłych

· Słuchania i szanowania rodziców, dziadków, innych członków rodziny, nauczycieli, pracowników szkoły itp.

· Pytania o zgodę, gdy chce się coś wziąć cudzego lub coś zrobić

Aby te dobre maniery się ukształtowały i utrwaliły potrzebny jest pozytywny przykład, obserwacja, same słowa nie wystarczą. Jeśli nie zostaną poparte własnymi spostrzeżeniami bardzo szybko zostaną zapomniane. To pierwszy etap, potem następuje drugi – przyjęcie kulturalnego zachowania za własne. Ten etap może trwać dość długo zanim się utrwali, dlatego też mimo pozornego braku efektów należy podkreślać wartość dobrych manier. Kulturalni mają lepiej: są bardzo lubiani; są śmielsi, bo wiedzą jak się zachować; dobrze się czują w szkole i lubią do niej chodzić; umieją rozwiązywać swoje problemy, bo poznali moc przepraszania.

Obowiązki szkolne, które podejmuje uczeń są różnorodne. Nie jest to tylko i wyłącznie nauka. W wieku przedszkolnym dziecko było przyzwyczajone do dość dużej swobody. Zajęcia w przedszkolu czy domu dostosowane były do indywidualnych potrzeb dziecka. Dominującą czynnością była zabawa. Tylko niektóre zajęcia organizowane były dla całej grupy.

Teraz, gdy dziecko jest w szkole wymaga się od niego przede wszystkim systematyczności w nauce, trochę większej samodzielności i zaradności, wypełniania zadań związanych z uczeniem się, wytrwałości w ćwiczeniach, skupienia uwagi na jednym temacie dłuższy czas, właściwego zachowania wobec nauczycieli i kolegów. Przejście do roli ucznia równa się podporządkowaniu określonym normom, współżycia w grupie. Dla dorosłych obowiązki te wydają się proste i oczywiste, ale dla 7 – letniego dziecka są naprawdę nowe i mało znane.

Nowym obowiązkiem dziecka w klasie pierwszej będzie odrabianie zadań. Musi to być jednak od początku bardzo poważnie traktowane. Nie można pozwolić, aby dziecko pisało je gdziekolwiek. Najlepiej jest, jeśli dziecko ma wydzielone miejsce stałe, na przykład swoje biurko. Jeśli jednak musi wykonywać prace przy wspólnym stole, to pamiętajmy, aby w porze odrabiania lekcji, stół ten był przeznaczony wyłącznie do pracy. Na swoje przybory szkolne i książki dziecko musi mieć oddzielną szufladę lub półkę, a tornister zostawiać w stałym miejscu.



Odrabianie lekcji to dla pierwszaka zupełna nowość. Nim nauczy się dobrze sobie z tym radzić, przez jakiś czas potrzebuje wskazówek. Pomaganie nie oznacza wykonywania za dziecko tego, co powinno zrobić samo. Takie postępowanie wręcz mija się z celem. Wtedy malec niczego się nie nauczy, a raczej nauczy się ale tego, że rodzice – w trosce o jego dobro – zawsze gotowi są go wyręczyć. Najlepiej usiąść z dzieckiem i poprosić by powiedziało, co zostało zadane. Pierwszak chętnie się tym podzieli, a dla starszego dziecka, o ile będzie do tego przyzwyczajane od początku, pytanie takie powinno być naturalne. Następnie można zaproponować, że jeśli nie będzie sobie z czymś radziło, chętnie mu pomożemy.

Nie powinno się jednak siedzieć cały czas swojej pociesze nad głową, aby śledzić wszystko, co robi. Natomiast po wezwaniu na pomoc, też nie należy podsuwać gotowego rozwiązania, lecz naprowadzać dziecko na właściwy tok rozumowania. Jeśli samo wykona pracę, kierując się tylko udzielonymi wskazówkami, będzie miało o wiele większą satysfakcję. Wzmocni to jego wiarę we własne siły, a jednocześnie wytrenuje sztukę logicznego myślenia.

Od pierwszych dni nauki w szkole dziecko staje się członkiem zespołu klasowego. Nie zawsze można przewidzieć, jak zachowa się nasze dziecko, jaka będzie jego pozycja w grupie koleżeńskiej. Niekiedy rodzice mogą być zaskoczeni, że ich miłe, dobre dziecko źle się w szkole zachowuje, nie pracuje na lekcjach, zaczepia kolegów. Jednak może się tak zdarzyć. Dziecko, które prowadziło w domu „swobodny” tryb życia, nie miało w wieku przedszkolnym obowiązków, z trudnością może przystosowywać się do wymogów szkolnych. Dzieci mało zrównoważone, bardzo ruchliwe mogą być na zajęciach niespokojne, zaczepne, krzykliwe podczas przerw lub też nadmiernie nieśmiałe.

Zdarza się też, że sami rodzice swoim nieprzemyślanym postępowaniem kształtują u dziecka nieprawidłowe postawy społeczne. Na przykład zabraniają pożyczać kredek innym dzieciom, izolują poza szkołą dziecko od wszystkich kontaktów koleżeńskich w obawie przed tym, że dziecko nabierze niewłaściwych nawyków. Próbują usprawiedliwiać złe zachowanie dziecka tłumacząc jego złośliwość, niechlujstwo, hałaśliwość, brak poszanowania dla innych złym samopoczuciem (mówią: chyba to początek jakiejś infekcji, jest taki rozdrażniony, pewnie zbyt krótko spał, jest głodny, albo nauczył się tego od kogoś na podwórku, w szkole). Takiego zachowania nie można tolerować.

Innymi błędami popełnianymi przez rodziców jest nagradzanie pieniędzmi za dobre oceny, porównywanie własnego dziecka z innymi, zbytnie chwalenie dziecka za każdy drobiazg, kupowanie gadżetów, które przyniesione do szkoły, na lekcję odrywają go od zajęć i mogą przeszkadzać innym.

Bardzo ważna jest współpraca rodziców z wychowawcą w ukształtowaniu pozytywnych postaw społecznych dzieci. Wymaga to jednak wzajemnego zrozumienie i współdziałania.



<u>Rodzice powinni zatem:</u>

· rozmawiać z wychowawcą nie tylko o postępach dziecka w nauce, ale również o jego społecznym zachowaniu,

· sprawdzać wpisy w dzienniczku, gdyż tam będą się znajdowały informacje o zachowaniu, o potrzebie przyniesienia materiałów na zajęcia, pochwały; wpisywać usprawiedliwienia i korespondencje z wychowawcą (w razie potrzeby)

· prowadzić z dzieckiem rozmowy o tym, „co było w szkole", aby przynajmniej w części znać jego przeżycia i doświadczenia społeczne,

· zezwalać dziecku na swobodną zabawę z kolegami poza szkołą,

· obserwować zachowanie dziecka w kontakcie z innymi na terenie podwórka, domu,

· rozmawiać z dzieckiem o jego kolegach, a przy okazji pobudzać dziecko do oceniania postępowania własnego i innych,

· wymagać nadal od dziecka wykonywania przydzielonych obowiązków, oceniać jego pracę, chwalić, gdy jest dobrze wykonana, ale również wskazywać błędy i pobudzać do poszukiwania prawidłowych rozwiązań

· interesować się zachowaniem nie tylko własnego dziecka, ale i jego kolegów, a w razie potrzeby – zwracać uwagę.

· troszczyć się o życzliwą atmosferę w domu, o zaspokajanie poczucia bezpieczeństwa dziecka